

Westerwelle nie będzie już szefem niemieckich liberałów

Artur Ciechanowicz

3 kwietnia Guido Westerwelle, wicekanclerz, szef niemieckiej dyplomacji i przewodniczący współrządzącej w Niemczech liberalnej FDP zapowiedział, że nie będzie kandydował na stanowisko szefa partii podczas zaplanowanej na maj konwencji. Westerwelle oświadczył jednocześnie, że nie zamierza podawać się do dymisji ze stanowiska ministra spraw zagranicznych RFN.

Decyzja Guido Westerwellego została wymuszona przez narastającą od kilku miesięcy wewnątrzpartijną opozycję i wyjątkowo słabe notowania partii w sondażach. Krytykę Westerwellego jako szefa liberałów spotęgowała seria porażek ugrupowania w ostatnich wyborach w krajach związkowych. 5 kwietnia członkowie prezydium partii oraz lokalni szefowie liberałów ogłosili, że jego następcą zostanie Philipp Rösler, obecny federalny minister zdrowia. Mimo to sytuacja w FDP daleka jest od stabilności: objęcie stanowiska szefa FDP przez przedstawiciela frakcji młodych, ambitnych polityków grozi konfliktem z bardziej doświadczonymi i konserwatywnymi członkami zarządu partii i przedstawicielami FDP w rządzie federalnym. Jeśli Rösler myśli o wzmocnieniu swojej pozycji po majowych wyborach, powinien dążyć do zmian personalnych w rządzie i objęcia resortu, który stwarza większe możliwości autopromocji. Zarówno ze względu na własne kompetencje, jak i rangę resortu najbardziej naturalne byłoby przejęcie przez Röslera Ministerstwa Gospodarki. Automatycznie skazuje go to jednak na konfrontację z obecnym popularnym i wpływowym szefem resortu – Rainerem Brüderle (FDP). Liberałom wizerunkowo pomogłaby również zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych. Działalność Guido Westerwellego jako szefa niemieckiej dyplomacji jest oceniana wyjątkowo negatywnie zarówno przez opinię publiczną, jak i część jego obozu politycznego.

Pozycja FDP na scenie politycznej Niemiec

Jesienią 2009 roku, po jedenastu latach w opozycji, FDP zawarła koalicję rządową z chadekami na poziomie federalnym. To głównie dzięki Guido Westerwellemu, który został przewodniczącym w 2001 roku, liberalne ugrupowanie odbudowało poparcie i niecałe dwa lata temu zdobyło najlepszy w historii wynik w wyborach do Bundestagu – 14,6%, co przełożyło się na 93 (z 622) mandaty poselskie. Guido Westerwelle został wówczas wicekanclerzem i szefem MSZ. FDP ma w rządzie Angeli Merkel jeszcze czterech ministrów: sprawiedliwości (Sabine Leutheusser-Schnarrenberger), gospodarki (Rainer Brüderle), zdrowia (Philipp Rösler) i pomocy rozwojowej (Dirk Niebel). Liberałom nie udało się jednak utrzymać rekordowego poparcia. Niedługo po wyborach wybuchła afera związana z ustawą przyznającą ulgi podatkowe dla hotelarzy, w wyniku

której liberałów oskarżono o klientelizm. Niemiecka opinia publiczna negatywnie oceniła również długotrwały spór liberałów z chadekami o kandydaturę Eriki Steinbach (CDU) na stanowisko w radzie Fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie”, przypisując FDP odpowiedzialność za wywołanie konfliktu. Liberałom nie udało się też spełnić sztandarowego hasła wyborczego – obniżenia podatków. Guido Westerwelle był również regularnie krytykowany za brak sukcesów na stanowisku szefa dyplomacji – ostatnio za decyzję o wstrzymaniu się od głosu podczas głosowania Rady Bezpieczeństwa ONZ nad rezolucją w sprawie Libii. Według badań jest on najmniej popularnym szefem MSZ od zjednoczenia Niemiec. W efekcie poparcie FDP w sondażach od kilku miesięcy utrzymuje się na poziomie progu wyborczego – 5%. W marcowych wyborach lokalnych FDP straciła reprezentację w landtagach Saksonii-Anhalt i Nadrenii-Palatynatu oraz ledwo przekroczyła próg wyborczy w swoim ośrodku – Badenii-Wirtembergii (5,3% poparcia), gdzie dotychczas rządziła w koalicji z chadekami. Obecnie FDP jest reprezentowana w 14 spośród 16 landtagów. W sześciu landach FDP wchodzi w skład koalicji rządzących.

Przyczyny decyzji Westerwellego

Mimo trudnej sytuacji, w jakiej znaleźli się liberałowie pod wodzą Westerwellego, jego decyzja o rezygnacji z ponownego ubiegania się o stanowisko przewodniczącego jest zaskakująca. Konsekwencje porażki mieli ponieść szefowie FDP w konkretnych regionach. Jednak pod koniec ubiegłego tygodnia do koalicji landowych polityków żądających ustąpienia Westerwellego (głównie z Turynii i Szlezwiku-Holsztyna) przyłączyła się także wpływowa szefowa bawarskiej FDP i jednocześnie minister sprawiedliwości, Sabine Leutheusser-Schnarrenberger. Przestała go również bezwarunkowo popierać tzw. frakcja młodych: Philipp Rösler (38 lat) i Christian Lindner (32-letni sekretarz generalny FDP). Westerwelle uznał najprawdopodobniej, że nie zdoła odbudować swojej pozycji w ugrupowaniu przed majowym zjazdem partii w Rostocku. Rezygnację Westerwellego z szefostwa i stanowiska wicekanclerza można więc traktować jako ucieczkę do przodu, która z jednej strony ma uspokoić niezadowolonych, ale jednocześnie pozwoli mu zachować stanowisko ministra spraw zagranicznych. Dla FDP jest to natomiast szansa, by symbolicznie odciąć się od dotychczasowych porażek, zrzucając odpowiedzialność za nie na Westerwellego i próbować odbudowywać poparcie z nowym szefem. 5 kwietnia podczas wspólnego posiedzenia prezydium FDP i regionalnych przywódców ugrupowania uzgodniono, że w maju Rösler będzie kandydował na stanowisko przewodniczącego liberałów. Szybka decyzja o wyłonieniu następcy ma zapobiec pogłębianiu wrażenia rozbicia i braku przywództwa w FDP. Jednym z warunków sukcesu „nowego otwarcia” są jednak zmiany personalne w rządzie i objęcie przez Röslera jednego z dwóch prestiżowych ministerstw, które znajdują się w puli liberałów: resortu gospodarki lub MSZ. Za pierwszą opcją przemawia m.in. jego dotychczasowe doświadczenie: był już ministrem gospodarki w lokalnym rządzie Dolnej Saksonii w 2009 roku. Za drugą – niemiecki obyczaj polityczny ostatnich lat, zgodnie z którym szef mniejszej partii koalicyjnej zajmuje stanowisko wicekanclerza i szefa dyplomacji.

Znaczenie dla rządu federalnego

Nowy przewodniczący liberałów skupi się teraz przede wszystkim na poprawie swoich notowań w FDP. W zależności od strategii przyjętej przez Philippa Röslera i tego, czy uda mu się ją przeforsować w partii, rząd federalny czeka mniejsza lub większa przebudowa. Niezależnie od tego zmiany w kierownictwie liberałów – przynajmniej na początku – jednak osłabią pozycję partii wobec chadeckiego koalicjanta. Tytuł wicekanclerza nie da nowemu szefowi FDP szczególnych prerogatyw, a Ministerstwo Zdrowia, którym kieruje Rösler, jest bardzo trudnym resortem, zwłaszcza że w RFN trwa kontrowersyjna reforma systemu opieki zdrowotnej.

Jeśli Westerwelle utrzyma się na stanowisku ministra spraw zagranicznych, to wzmocni się wyraźna od wejścia w życie Traktatu Lizbońskiego tendencja zmniejszania się wpływu resortu spraw zagranicznych na kształtowanie polityki zagranicznej RFN na rzecz Urzędu Kanclerskiego.

Aneks

Philipp Rösler – ur. 1973 roku w Wietnamie. W wieku dziewięciu miesięcy został adoptowany z katolickiego sierocińca w Sajgonie (obecnie Ho Chi Minh) przez niemieckie małżeństwo. Dorastał w Niemczech, wstąpił do Bundeswehry jako sanitariusz. Ukończył studia medyczne.

Za początek politycznego zaangażowania Röslera można uznać rok 1992, kiedy wstąpił do młodzieżówki FDP. W latach 2000–2004 był sekretarzem partii w Dolnej Saksonii. Od 2003 roku – przewodniczącym klubu FDP w parlamencie tego landu. W 2006 roku został szefem ugrupowania w Dolnej Saksonii. Od lutego do listopada 2009 roku był ministrem gospodarki i wicepremierem landu, by następnie trafić na stanowisko federalnego ministra zdrowia. Rösler jest żonaty, ma dwie córki. Jest katolikiem i członkiem zgromadzenia ogólnego Komitetu Centralnego Katolików Niemiec.